

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemście-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMŚCIE-POMORZE CZWARTEK, DNIA 4 MAJA 1933

NR. 52

Czas pomyśleć o rzemiośle.

Prof. Stanisław Grabski w „Kurjerze Lwowskim“ na powyższy temat pisze:

„Gdy bankrutuje wielki concern lub fabryka, zatrudniająca tysiące robotników — piszą o tem wszystkie dzienniki. Banki, które przedsiębiorstwo to finansowały, dokładają wszelkich starań dla uratowania go. Rząd wspomaga albo inicjuje jego sanację. I dzięki tym wszystkim zabiegom, choć właściciele fabryki tracą majątek, ale fabryka istnieje nadal, jeno przechodzi w inne ręce.

Dzisiaj najczęściej te inne ręce — to są banki zagraniczne. Niewątpliwie lepiej byłoby, gdyby akcje przedsiębiorstw tych pozostały w kraju. Ale z dwójga złego mniejszym złem jest odsprzedanie ich obcym kapitalistom — niż zamknięcie i pozabawienie zarobku pracujących w nich robotników.

Upadają wszakże nie tylko wielkie przedsiębiorstwa. Bankrutuje również coraz więcej warsztatów rękodzielnych i drobnych fabryczek. Świadczy o tem fakt, iż, poczynając od 1929 r., z każdym rokiem zmniejsza się ilość wykupywanych świadectw przemysłowych.

Ale dzieje się to po cichu. O tem, że wielu każdego tygodnia majstrów musiało zamykać warsztaty, nikt nie pisze. Nikt też upadającym pod ciężarem długów i egzekucyj podatkowych rzemieślnikom nie przychodzi z pomocą.

A niemniejszą przeciwną stratę ponosi społeczeństwo z powodu zamknięcia 500 warsztatów, zatrudniających przeciętnie po trzy osoby, niż wskutek zamknięcia fabryki z 1500 robotnikami.

Ponieważ jednak w każdym miesiącu, każdego tygodnia upada co najmniej po kilka warsztatów — więc nie wygląda to tragicznie. Nikt bowiem nie zlicza, wiele osób w całym kraju straciło wskutek tego zarobek, wiele w całym kraju zostało zmarnowanego kapitału, o ile w całej Polsce zmniejszył się stan średni, a zwiększył proletariąt.

A przecież całą naszą przyszłość gospodarczą musimy oprzeć na uprzemysłowieniu Polski od dołu, a nie od góry, na rozwoju drobnych i średnich przedsiębiorstw, o ręcznej głównie pracy. Bo nie mamy dostatecznych kapitałów dla zakładania wielkich fabryk o silnie zmechanizowanej produkcji. Natomiast mamy olbrzymie przeludnienie wsi, kilkakrotnie więcej ludzi, poszukujących zatrudnienia w przemyśle — bo nie może ich już wyżywić rolnictwo.

Zapewne — należy ratować upadające fabryki. Bo należy dziś wszelkimi siłami się starać o utrzymanie w ruchu możliwie wszystkich przedsiębiorstw.

Ale niemniej potrzebne jest ratowanie i drobnych warsztatów.

Rząd rozpoczął akcję oddłużenia rolnictwa. Nie wszystkie wydane przez niego w tym celu zarządzenia są trafne. Ale niewątpliwie dobrze jest, że przystąpił on do tej sprawy. Ciężar bowiem długów, zaciągniętych w latach radosnej twórczości, przewyższał siłę płatniczą — znacznej większości naszych przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych.

Czas najwyższy pomyśleć i o oddłużeniu rzemiosła. Bo nie jest ono w lepszym położeniu od wielkiego przemysłu i rolnictwa.

Największym bodaj i najgroźniejszym dziś wierzycielem naszych rękodzielników — to skarb państwa.

Groźba wiszących nad warsztatami rzemieślniczymi egzekucyj zaległych podatków — paraliżuje wszelką ich przedsiębiorczość.

Dzisiaj wartość nabywca pieniądza jest dwukrotnie większa, niż przed trzema laty. Rzemieślnik nie był w stanie zapłacić wymierzonego mu w 1930 r. podatku. Bo już wówczas miał naprawdę mniejsze od oszacowanych przez urzędy skarbowe dochody. A obecnie ciężar podatku tego jest realnie dwukrotnie większy. Gdy zaś doliczy się doń wszystkie przypadające za te trzy lata procenty, zwłoki, kary, koszta egzekucji — staje się on trzykrotnie trudniejszym — niż przed trzema laty.

Położenie wszakże ogółu rzemieślników nie jest w r. 1933 lepszym, niż było w 1930, lecz gor-

szem. Spłata zaległości podatkowych w tych warunkach staje się wprost niemożliwą.

Oddłużenie rzemiosła, nie mniej niezbędne od oddłużenia rolnictwa — powinno się zacząć od a) zwaloryzowania zaległych podatków odpowiednio do zmian, jakim uległa siła nabywca pieniądza; b) skreślenia procentów zwłoki; c) rozłożenia spłaty ich na lat 10, poczynając od 1935 r.”

Hitlerowcy obsadzają granicę polsko-niemiecką.

Katowicka „Polonia“ donosi, że na całym pograniczu polsko-niemieckim G. Śląska daje się zauważyć wzmocniony ruch oddziałów hitlerowskich oraz policji niemieckiej w hełmach stalowych. Nieomal codziennie w ciągu dnia, a specjalnie w ciągu nocy nadjeżdżają w samochodach ciężarowych, na rowerach i motocyklach grupy hitlerowców w mundurach i ubraniach cywilnych, liczących do 100 i więcej ludzi, które ulokowane są w nadgranicznych domach czynszowych i kolonjach robotniczych.

Gros oddziałów hitlerowskich umieszczono nad granicą w rewirze przemysłowym G. Śląska. Według uzyskanych przez „Polonię“ informacji, w dniu 21 bm. o godz. 23,30 do przejścia granicznego kolonij Karol Emanuel — poręba przyjechał samochodem większy oddział policji niemieckiej w hełmach stalowych, który ulokowano w gmachu urzędu celnego i okolicznych budynkach. Na tym samym odcinku następnego dnia o godz. 0,20 samochodami przybył większy oddział hitlerowców oraz kilku policjantów. W Zabrze hitlerowcy zarządzili nagle pogotowie alarmowe swych oddziałów, poczem w odległości 100 metrów od granicy poszczególne oddziały hitlerowców rozlokowano w domach przy Kronsprinzenstrasse. Hitlerowcy posiadają rowery i motocykle.

W ciągu ostatnich 4 dni hitlerowcy urządzili nad granicą cały szereg nagłych alarmów, zwołując swych członków na miejsce zbiórki przy pomocy syren straży pożarnej i okolicznych kopalń fabryk itp. Hitlerowcy na równi z policją uzbrojeni są w karabiny wojskowe i granaty ręczne.

Jak wreszcie donoszą, wzdłuż całej granicy niemieckiej pogotowie hitlerowskie, ulokowane w okręgu przemysłowym nad granicą, liczy około 4 do 5.000 ludzi, zachowujących się niesłychanie wyzywająco w stosunku do Polaków i pilnujących granicy funkcjonariuszów polskich. Niemcy tłumaczą się, że pogotowie oddziałów hitlerowskich nad granicą zarządzone zostało w związku z pogotowiem, zarządzonym przez Związek Powstańców Śląskich na terenie Woj. Śląskiego i że przedzie nie będzie odwołane, dopóki powstańcy nie odwołają swego pogotowia.

Bezkarne napady hitlerowców na szkołę polską w Gdańsku.

Gdańsk. W miejscowości Lammerschein pod Gdańskiem zaszło ostatnio kilka wypadków zuchwałego teroru hitlerowców w stosunku do tamtejszej ludności polskiej.

Przedewszystkiem kilka razy t. zw. „nieznani sprawcy“ przemalowali szyldy w polskiej szkole czarną farbą. Kiedy taka szykana nie poskutkowała, onegdaj zebrała się grupa hitlerowców w mundurach t. zw. ochotniczego legjonu pracy przed gmachem szkoły i rozpoczęli chóralny śpiew, w którym powtarzał się refren, że „Polska ma zdechnąć“.

Po zakończeniu tego śpiewu jeden z członków demonstracji rzucił kamieniem i wybił szybę. — Policja naturalnie wystrzegająca się wszelkiej interwencji i obrony członków polskiej miejscowości.

W związku z tym faktem Macierz szkolna zwróciła się do prezydium policji z rządaniem zapewnienia polskim placówkom obrony przed terorem hitlerowców.

Niemcom znów się dostały z Londynu słowa prawdy.

W czasie dyskusji w angielskiej Izbie Gmin szereg najpoważniejszych mówców, m. in. Austen Chamberlain i lord Grey napiętnowali w bardzo ostrych słowach zabórce dążenie hitlerowskich Niemiec.

Lord Grey oświadczył:

„Jestem w najwyższym stopniu przygnębiony wskutek tego, co się dzieje w Niemczech. Niechże sobie obecnie każdy wyobrazi, jakbyśmy wyglądali, jakbyśmy się czuli, gdyby Niemcy byli teraz uzbrojeni podobnie jak w 1914 r. Sytuacja Europy wisiłaby na włosku.

A jeśli my tak odczuwamy, cóż dopiero mówić o Francji, jakie muszą być uczucia Francuzów wobec tego, że kraj ich już dwukrotnie był zniszczony przez inwazję niemiecką w ciągu ostatnich 50 lat.

To, co się stało w Niemczech, grozi pokojowi międzynarodowemu. Jedyną gwarancją tego pokoju jest obecnie fakt, że Niemcy nie są uzbrojeni i wskutek tego nie mogą zacząć znowu wojny.

Rozgrywka Hitlera z Hugenbergiem.

Złożenie z urzędu przywódcy Stahlhelmu ppłk. Duesterberga wywołało w kołach politycznych duże poruszenie. Przypominają, że nie tak dawno jeszcze był on wspólnym kandydatem stronnictwa Hugenberga oraz organizacji Stahlhelmu w wyborach Prezydenta Rzeszy.

Ostry ton rozkazu Seldtgo wskazuje, że usunięcie Duesterberga poprzedziła gwałtowna walka między obu przywódcami Stahlhelmu, która obok momentów osobistych posiadała niewątpliwie głębsze podstawy natury zasadniczej.

Dwie listy polskie w Gdańsku.

Gdańsk. W związku z wyborami do Volkstagu, które odbyć się mają 28 maja rb. rada delegatów Gminy Polskiej ustaliła listę kandydatów na posłów do Volkstagu.

Na czele listy stoi prezes gminy i obecny poseł do Volkstagu p. Erazm Czarnecki.

Na drugim miejscu kandyduje ks. Bronisław Komorowski, proboszcz parafii polskiej św. Stanisława we Wrzeszczu, na trzecim miejscu dyr. polskiej szkoły senackiej p. Miliński.

Wystawienie drugiej listy polskiej ma na celu pozyskania jaknajwięcej ilości głosów podczas wyborów.

Uroczyste otwarcie XIII. Międzynar. Targów Poznańskich.

Poznań, 1. V. Wczoraj otwarte zostały 13-te międzynarodowe targi poznańskie. Na uroczystość tę przybył z Warszawy p. minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki.

Uroczystość otwarcia rozpoczął przemówieniem prezydent miasta Ratajski, po którym zabrał głos imieniem rządu p. min. Zarzycki. Przy dźwiękach hymnu narodowego p. minister przeciął wstęgę.

Wśród licznych zebranych na tę uroczystość obecni byli m. in. generalny komisarz działu francuskiego były gubernator Indochin Blanchard de la Brosse, dyrektor departamentu francuskiego ministerstwa handlu Monsigner, wysoki komisarz Kanady na Europę O'Maro, szef delegacji republiki hiszpańskiej attache don Manuel Orbera i inni.

Po zwiedzeniu Targów p. min. Zarzycki zwiedził fabrykę Cegielskiego, poczem udał się do Bazaru na śniadanie, urządzone przez prezydium miasta. Podczas bankietu wygłosił przemówienie dyrektor międzynarodowych Targów Poznańskich, prof. Ropp. W odpowiedzi zabrał głos członek delegacji francuskiej, p. Monsigner.

„I. K. C.“ nie jest pismem żydowskim?

Proces o artykuł „Udział żydów w polskim dziennikarstwie”.

Bydgoszcz. Przed sądem grodzkim w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko referentowi prasowemu „Samoobrony” p. K., oskarżonemu przez posła Be-Be, p. Marjana Dąbrowskiego, wydawcę i redaktora I.K.C.,

Akt oskarżenia zarzuca p. K., że jako referent prasowy „Samoobrony” przez umieszczenie w pismach miejscowych „Gazeta Bydgoska” i „Dziennik Bydgoski” artykułów pt. „Udział żydów w polskim dziennikarstwie”, głoszących, że „I.K.C.” jest wydawnictwem żydowskim, a „Tajny Detektyw” podręcznikiem dla początkujących zbrodniarzy, dopuścił się zniewagi wydawców „I.K.C.” i „Tajnego Detektywa”.

Oskarżony, którego bronił mec. Krysiak, podtrzymał przed sądem poprzednie twierdzenia, przy czym wymienił szereg nazwisk żydów, zajmujących wyższe stanowiska w „I.K.C.” Następnie podał, że żydowski Bank Holtzera jest głównym źródłem finansowym wydawnictwa „I.K.C.” Oskarżony wskazał także na idącą po myśli żydostwa propagandę „I.K.C.” Jako przykład podał ostatni artykuł o „Wasserpolakach”.

Odnosnie do „Tajnego Detektywa” oskarżony przytoczył dwa fakty z sądu okręgowego w Ostrowie, mianowicie, że oskarżeni o fałszowanie pieniędzy i w drugim wypadku o nielegalne pędzenie alkoholu przyznali się, iż na zbrodnicze pomysły wpadli po przeczytaniu „Tajnego Detektywa”, który podawał dokładnie opisy i fotografie potrzebnych do tego przyrządów.

Na wniosek obrońcy oskarżonego sąd postanowił przesłuchać w charakterze świadków pracowników „I. K. C.”, podanych przez oskarżonego za żydów; posła Be-Be, Izaaka Rubla, Anisfelda, Grossa, Zweiga, Kornreicha, Freichera, Sperbera, bankiera Holtzera oraz sprowadzić akta sądowe podanych przez oskarżonego wypadków, obciążających oskarżycieli jako wydawców „Tajnego Detektywa”.

Rozprawę przerwano.

Kto będzie mógł jechać zagranicę?

Ograniczenia paszportowe dla powstrzymania wywozu waluty.

Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, w którym zarządziło wstrzymanie wydawania paszportów bezpłatnych ulgowych i ograniczenie wydawania paszportów za opłatą normalną. Min. Spraw Wewnętrznych, wydając to zarządzenie, chce w ten sposób powstrzymać wywóz waluty zagranicę.

Jak nas informują w M. S. Wewn. paszportów bezpłatnych wydano rocznie przeszło 5000 sztuk. W większości wypadków paszporty otrzymali emigranci, dalej osoby wyjeżdżające w sprawach rodzinnych, majątkowych, celem podjęcia spadku, studenci, uczący się w uczelniach zagranicznych itp. Obecnie paszporty bezpłatne będą również udzielane, ale tylko emigrantom, którzy przedstawiają dowody, że mają zagwarantowaną pracę na obczyźnie i skarb państwa z racji ich wyjazdu nie będzie ponosił strat.

Paszporty ulgowe były wydawane studentom i osobom, wyjeżdżającym na kurację, a nie posiadającym zbyt wielkich środków. Obecnie petent, składający podanie o paszport ulgowy, celem wyjazdu zagranicę dla kuracji, musi wykazać się świadectwem lekarskim, stwierdzającym konieczność wyjazdu zagranicę, co może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdy choroba danego osobnika nie da się wyleczyć w żadnym z uzdrowisk krajowych. Petenci będą poddawani powtórnemu badaniu przez lekarza M. S. Wewn. Paszporty ulgowe dla studentów również zostaną ograniczone, zwłaszcza dla tych, którzy mogą studiować w kraju.

Paszporty w cenach normalnych, o które ubiegali się przemysłowcy, udający się zagranicę w celach handlowych, będą wydawane po skrupulatnym zbadaniu, czy istotnie zachodzi konieczność wyjazdu.

OKRĘT ŚMIERCI w krainie wiecznych lodów.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VIII.

Człowiek czy widmo.

Kapitan tymczasem pochylił się znowu nad umarłym i zaczął badać, czy nie dosłyszy jeszcze choćby słabego bicia serca.

— Naprawdę! Ciało Petersena było jeszcze ciepłe, ale życie uciekło już z tej nieruchomej i sztywnej postaci.

— Nie żyje, naprawdę nie żyje! — potwierdził Stuermer z żalem. — Straciliśmy wiernego towarzysza. Ale od tej chwili nie wolno nam już dowodzić, że te przeklęte wyspy nie są zamieszkałe, że my jesteśmy jedynymi na nich ludźmi i że nie spotkamy tutaj nieprzyjaciół. Petersen został widocznie zamordowany zniechcąco, podczas trzymywania warty. Strzała ta została wyrzucona ręką ludzką z łuku, dlatego zaś i w jaki sposób, trudno to narazie rozwiązać.

— I patrzcie — dodał w tej chwili Old Hawkins, kierując światło latarni na twarz zmarłego, oblicze stało się prawie zielone, możnaby przypuszczać, że strzała musiała być zatruta.

Kto jeszcze

nie zapisał sobie

„Drwęcy“ na maj?

Wielka demonstracja szoferów warszawskich.

Warszawa. Ostatnio rano w sali teatru „Ateneum” odbyła się wielka demonstracja szoferów.

Wszystkie przyległe ulice, place, wybrzeże kościuszkowskie wypełnione były wielką masą taksówek.

Na wiecu powzięte zostały uchwały, w których szoferzy protestują kategorycznie przeciwko wysokiemu podatkowi drogowemu oraz przeciwko ułatwianiu przez władze nabywania koncesyj dużym przedsiębiorstwom ze szkodą drobnym.

Po wiecu ruszył z przed teatru „Ateneum” demonstracyjny pochód taksówek.

Ustawa o odsetkach w Kasach Oszczędności ogłoszona.

Warszawa. Ogłoszona została ustawa, upoważniająca ministra skarbu do ustalania w drodze rozporządzeń najwyższej granicy odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach. Granica ta nie może być niższa od stopy, płaconej od wkładów przez PKO, powiększonej o 1/5 tej stopy.

Umowy, ustalające oprocentowanie ponad granice, określone w ustawie, są nieważne co do nadwyżki.

Przepisy ustawy mają również zastosowanie do galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, krajowej kasy pożyczkowej w Poznaniu, pomorskiej krajowej kasy pożyczkowej w Toruniu, centralnej kasy spółek rolniczych i gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Za naruszenie postanowień ustawy przewidziana jest kara pieniężna do 1.000 zł.

Wypadek alpinisty polskiego.

12 godzin na lodowcu, przysypany śniegiem.

Lion, 30. 4. Jerzy Golec, znany alpinista polski, dokonał w dn. 25 kwietnia rb. pierwszego zimowego przejścia na szczyt Pave (3.830 m.) w warunkach nadzwyczaj ciężkich, przy znacznej śnieżnicy. W czasie zjazdu na linie nieco poniżej szczytu oberwał się olbrzymi blok skalny, o który zaczepiona była lina. Wskutek uderzenia o skałę Golec stracił przytomność i odzyskał ją dopiero następnego dnia około godz. 6-tej rano, po 12-godzinnym leżeniu pod śniegiem, który przysypał go na lodowcu, znajdującym się o 600 m. poniżej miejsca wypadku. Pomimo wyczerpania. Golec dowiół się do Moreny, gdzie spotkał idącego na poszukiwanie go Wyszyńskiego i przy jego pomocy dotarł do schroniska, skąd zabrało go pogotowie.

Gold znajduje się obecnie na kuracji w klinice w Grenoble.

Już 6 lat przesiedział niewinnie za niesłusznie zarzucone mu popełnienia morderstwa.

Gandawa. Niezwykle poruszenie wywołała tu tragiczna pomyłka sprawiedliwości z przed 6 laty. W r. 1927 popełnione zostało morderstwo rabunkowe. Posądzony padł na niejakiego Peelmana. Twierdził on, że jest niewinny, jednakże poszlaki świadczyły przeciwko niemu i został skazany na śmierć. Kara została mu zamieniona przez króla na dożywotnie więzienie. Obecnie schwycono w Gandawie bandytę, nazwiskiem Osselaere, którego zeznania stanowiły w swoim czasie główny dowód winy Peelmana. Osselaere przyznał się do popełnienia swego czasu morderstwa. Peelman po 6-letnim pobycie w więzieniu został obecnie wypuszczony na wolność.

— Strzelać zatrutymi strzałami może tylko dziki, rzekł kapitan gniewnie. W każdym razie, cokolwiek by było, śmierć biednego Petersena ostrzega nas i każe się nam mieć na baczności. Niech żaden z was, — głos kapitana zabrzmiał niezwykłą surowością — nie waży się oddalić więcej niż na dwadzieścia kroków od gromady. Jutro sprawdzimy, czy morderca nie zostawił jakich śladów, po których moglibyśmy go znaleźć. Teraz wracajmy i zanieśmy ciało do chatki.

Dwaj marynarze wzięli biednego Petersena i wnieśli do wnętrza chaty. O śnie nie było mowy i poczynający się poranek zastał ich nad smutnymi przygotowaniami do pogrzebu towarzysza.

Śnieg przestał padać, ale zimno było straszliwe i burza srożyła się nad wyspą. Z nadzwyczajną trudnością wykopano dość głęboki dół, w który spuszczone ciało Petersena i dół zasypano znowu.

Pozostała gromadka opuściła chatę, aby się w dalszą puścić drogę. Przedtem jednak kapitan kazał założyć wejście deskami, aby go śnieg nie zasypał, gdyż chatka mogła się im przydać jeszcze w razie jakiegokolwiek wypadku.

Rzuciwszy ostatnie spojrzenie na chatę i krzyknąwszy jej ostatnie pożegnanie, dziesięciu śmiazków poczęło się zapuszczać w głąb wyspy.

Szli bez wytchnienia aż do samego obiadu,

Zwycięstwo robotników przez głodówkę.

Częstochowa. Dnia 28 ub. m. został zlikwidowany długotrwały strajk w papierni, który ostatnio przybrał charakter głodówki. Dyrekcja fabryki zobowiązała się w ciągu trzech miesięcy nie zmieniać dotychczasowych warunków płacy, wobec czego robotnicy opuścili gmach fabryki i uznali strajk za zakończony.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 3 maja 1933 r.

Kalendarzyk, 3 maja, Środa, Roczn. Konst. NMP. Kor. P. 4 maja, Czwartek, Florjana.

Wschód słońca g. 4 — 02 m. Zachód słońca g. 19 — 02 m. Wschód księżycy g. 12 — 29 m. Zachód księżycy g. 2 — 19 m.

Otwórzcie okno na świat...

Niech przyjdzie w rzeszach ludzkich dobro i piękno, mądre i pożyteczne Słowo, niech promieniem słonecznym przeniknie do sere i mózgow ludzkich, niech rozproszy ciemności i wszędzie, jak Polska długa i szeroka, niesie cudowne i zbawienne skutki pożytku, zawartego w mądrym słowie ludzkim. Jakież bogactwo, jakąż przeogromną skalą uczuć, wrażeń i myśli zamknięta jest w słowach, tłoczonych na białych kartkach książki. Ile wzruszeń i przeżyć, ile najtajniejszych drgnień duszy ludzkiej zamyka — niepozorna częstokroć — książka, złożona na półce księgarskiej. Każda z nich stanowi maleńkie, oryginalne okienko na świat, każda żyje odrębnym życiem, treścią i indywidualnością. Ludzkość mogłaby ogarnąć wynalazki, o których umysł jeszcze nawet nie marzy, ale książka była, jest i pozostanie tą wartością, jakiej nie zniweczyć nie zdola.

„Tydzień Taniej Książki”, jaki rozpoczął się właśnie na całym obszarze Rzeczypospolitej, otworzy każdemu najszersze możliwości nabycia książki po cenach, dostosowanych ściśle do obecnych koniunktur kryzysowych, da możliwość sięgnięcia po te skarby, które są wprawdzie tylko słowem, ale słowem budzącym, krzepiącym i wnoszącym w krąg każdego życia nowe techniczne uczucie i myśli...

Niech zapanuje słowo, ale nie słowo spospoliowane, brudne, cuchnące, w jakie coraz gwałtowniej narasta reputar dnia codziennego, niech w zatęchłą atmosferę przyjdzie nowe techniczne bogactwo w treść książki, ożywi ją i odświeży, jak odświeża technicznie nadchodzącej wiosny.

Opłaty od służących na Fundusz Pracy.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest zryczałtowanie opłat od służących na rzecz Funduszu Pracy ze względu na fakt, iż zarobki służących, składające się w dużej mierze ze świadczeń w naturze, są trudne do ustalenia. Ryczałtowe opłaty od służących na rzecz Funduszu Pracy wynosić mają 1 zł. miesięcznie, z czego 50 gr. pokryć mają służące, a 40 gr. chlebodawczyni.

Zmiana systemu wypłaty emerytur i rent.

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że od dnia 1 kwietnia rb. obowiązują nowe przepisy przy wypłacie rent i emerytur. Według tych przepisów znosi się system wypłaty przy pomocy kuponów i włączenia odcinka tegoż kuponu odbiorcy należności. Obecnie emeryt lub inwalida nie odbiera żadnego dowodu wypłaty, kwitując tylko na karcie doręczeń wysokość kwoty miesięcznej lub też kwoty, przyznanej jednorazowo za czas ubiegły. Zawiadomienie o zmianie adresu czasowo lub na stałe należy kierować do urzędu pocztowego, który uskuteczni ostatnią wypłatę, a nie jak dotąd, do Izby Skarbowej. Zmiana adresu, zgłoszona bezpośrednio Izbie Skarbowej, spowoduje tylko opóźnienie wypłaty na nowym miejscu zamieszkania.

Wiosenne zakupy koni remontowych 4-letnich i starszych do lat 6-ciu włącznie.

odbędą się przez władzę wojskową:
we wtorek, dnia 9 maja rb. w Terespolu przy dworcu o godz. 15,45
w środę, dnia 10 maja rb. w Grudziądzu na dziedzińcu Rzeźni o godz. 11,00
w czwartek, dnia 11 maja rb. w Chełmży przy Rzeźni o godz. 9,30
w piątek, dnia 12 maja rb. w Nowemmieście przy Rzeźni o godz. 11,00
we wtorek, dnia 16 maja rb. w Skarpie, pow. Sępólno o godz. 10,00
w środę, dnia 17 maja rb. w Chojnicach przy dworcu o godz. 9,30
w czwartek, dnia 18 maja rb. w Pucku o godz. 14,00
w piątek, dnia 19 maja rb. w Starogardzie na targowisku Rzeźni o godz. 9,00
Równocześnie odbędą się licencje klaczy i przeglądy 3-letnich koni remontowych.

oglądając i badając starannie każdą skałę.

Nie jednakże dotychczas nie odkryli. Kilka niewielkich pieczar i wgłębień, które napotkali po drodze, były najzupełniej puste i próżne, w jednej tylko znaleźli nagie zbieleńskie kości jakiegokolwiek zwierzęcia, to widocznie szczątki niedźwiedzia, na którego napadło jakieś większe i silniejsze zwierzę, którego powaliło, zagryzło czy zamordowało i pozarło jego mięso.

Góry, do których się teraz zbliżono, były formacji granitowej, nagie i dzikie. Przejścia i drogi stawały się coraz bardziej strome, a świeżo spadły śnieg utrudniał coraz bardziej wdrapywanie się na te samotne, oślizgłe skały.

Ani kapitan jednakże ani jego ludzie nie czuli zmęczenia, a Edward coraz bardziej zachęcał towarzyszy do dalszej drogi, gdyż odnalezienie francuskich milionów nie dało mu spokoju.

Zegarek Stuermera wskazywał już drugą, kiedy nareszcie znalezione wygodne, osłonięte od wiatru miejsce i rozłożono się obozem, aby wypocząć i posilić się przed dalszą drogą. Zebrano więc potrzebną ilość gałęzi i mchów i wkrótce zajaśniał wesoły ogień. Dym wznosił się wysoko w czystym i mroźnym powietrzu. Daleka droga pobudziła apetyt, z zapalem więc rzucono się na rozdawane porcje, które zniknęły w okamgnieniu. (Ciąg dalszy nastąpi).

2 miasta i powiatu.

Trzeci Maj w Lubawie.

Lubawa. Aby uczcić dorocznym zwyczajem wiekopomny dzień w historii naszych dziejów ojczystych, zwołano zebrania Delegatów Związku Tow. i Cechów. W myśl wziętej uchwały na tem zebraniu odbędzie się tylko w naszym mieście w dzień święta narodowego 3 Maja uroczyste nabożeństwo o godz. 9-tej w kościele farnym o błogosławieństwo Boże dla naszej zgnęanej Ojczyzny.

Wobec jednomyślniej uchwały Związku Tow. i Cechów uprasza się wszystkie Tow. i Cechy, należące do Związku, o wzięcie gremjalnego udziału ze sztandarami w uroczystym nabożeństwie. Innych imprez w dniu tym uchwalono nie urządzać z powodu ciężkich czasów oraz trudności organizacyjnych ze strony władz. Związek Tow. i Cechów zreszta w sobie przesłał 22 Tow. i Cechów i uchwała jego powinna być kompetentna i dlatego wicherzycielom nie należy dawać posłuchu. O tem, jak się zabierano do uczczenia dnia „3 Maja”, napiszemy obszerniej po obchodzie, nie chcąc dzisiaj poruszać tych smutnych faktów, aby uroczystego dnia nie zaciemniać takimi sprawami, które tylko wstyd i ujme przynoszą mianu Polaka.

Nadzwyczajne zebranie Właścicieli Nieruchomości.

Lubawa. Jak wszyscy, tak i właściciele domów są w niemiłej krytycznym położeniu. Lokatorzy nie płacą, a podatki trzeba opłacać i budynki remontować. Zarząd tut. Wł. Nier., chcąc dać pogląd swym członkom na sprawy, dotyczące ich, zaprosił czł. Związku p. posła Str. Narod. Mazurę z Grudziądza, na zwołane na ubiegły piątek nadzw. zebranie o godz. 2 po połud. w lokalu p. Piotrowicza. Około 50 członków stawilo się na zebraniu, które zajął prezes Wronski, udzielając głosu p. postowi. Wygłosił on bardzo obszerny referat, w którym omówił różne bolączki właścicieli nieruchomości. Podał krytyce różne ustawy, krzywdzące ich, n. p. podatek od lokali i nieruchomości. Żąda się go mimo, że lokale zajmują bezrobotni, którzy nie płacą. Wszędzie wprawdzie jakiś okólnik o ulgach, lecz tylko dla zalegających, a takich niema, bo urzędy skarbowe pościągają swe należności już dawno. Bardzo szeroko omówił moratorium dla bezrobotn. lokatorów na okres letni. Dużo znalazło się złośliwych lokatorów, którzy wogóle nie chcą płacić. Na sesji Sejmu Str. Narod. domagało się, by z pod tego moratorium wyjęci byli lokatorzy, których członkiem rodziny zarabia. Właściciel budynku, nie otrzymujący czynszu od swych lokatorów, musi płacić podatek kryzysowy od nieruchomości. Tych, co budują nowe domy, zwalnia się na 15 lat od państw. podatków, lecz zrobiono to tylko na papierze. Mówca poświęcił też kilka uwag moratorium dla prywatnych hipotek. Ma ono tę złą stronę, że w przyszłości prywatnie nikt nie nikomu nie pożyczycy, gdyż z drugiej strony inna ustawa mówi, że dany obiekt może być sprzedany na licytacji, jeżeli przyniesie 3/4 wartości. Przy omawianiu Funduszu Pracy zatrzymał się mówca dłużej przy wyjaśnieniu sprawy Funduszu Drogowego, który miał na celu pobudowanie wspaniałych dróg, utkwilo to na martwym punkcie i dziś Fundusz Drog. przestał istnieć. To samo czeka Fundusz Pracy, gdyż zrujnowane rolnictwo i inne zawody nie są w stanie ponieść nowych kosztów. Jedynie zaplacać go właśc. domów od kwitów komornych. Podatek ten pójdzie na zatapanie dziur w budżecie, a bezrobotni znów będą się mogli ludzi nadzieję pracy. Jest znów inna ustawa, która jeszcze nie obowiązuje, regulująca oszczędność. Wolno według niej płacić prywatn. instytucjom oszczędn. 5 proc. od wkładów, a pobierać 6 proc. od pożyczek. Lecz znów dotyczy to instytucji prywatn., a nie mówić o państw., samorząd. itp. Zarządzenie to ma na celu wpływianie oszczędn. do instytucji państw., ze szkoda dla naszych Banków Ludowych, które tak wielką odegrały rolę w odnieniemieniu ziem zachodnich. W końcu poświęcił kilka uwag ustawie samorządowej, poddając ją ostrej krytyce. Zapowiedział do obecnych, by w wyborach do samorządów skupili swe siły i przeprowadzili ludzi o stałych charakterach. Rzesiste oklaski były dowodem, że przemówienie p. posła trafiło wszystkim do przekonania. W dyskusji zebrani stawiali różne pytania, na które p. poseł Mazur udzielał wyczerpujących wyjaśnień. Pochwaleniem P. Boga zamknął prezes zebranie.

Szkola demoralizacja.

Lubawa. Pisaliśmy już, jak poster. G. groził rozwiązaniem zabawy ZMN. z powodu niby wyrzuczenia niemoralnego słowa przez jednego z obecnych. Pewno, że to jest zdróżne i godne napiętnowania, ale nie jest to zaraz powód do rozwiązania zabawy. A teraz przypatrzmy się drugiej stronie medalu tej zagrożonej moralności publicznej. Już od dłuższego czasu uskarżają się rodzice na pewien dom, naprawdę szkołę demoralizacji. Oto, co powiada jeden z ojców: „Przy ul. Gdańskiej znajduje się pewna restauracja, ciesząca się zresztą ustaloną w mieście reputacją. W niej się zbierają tut. „luminarze” sanacyjni, tu znajdują przystań różne podejrzanego indywiduala i dochodziło nieraz do kłótni i wyzisk. Bardzo często można tu usłyszeć słowa demoralizujące. Od dłuższego czasu właściciel wstawił do restauracji przyrząd automatyczny t. zw. Bajaco, gdzie po wrzuceniu monety można coś wygrać. Nowość ta cieszy się specjalnym wzięciem dzieci szkolnych, które wstępują na wygrawkę. Jak nas informuje ów ojciec, dzieci uczą się tam nieznanym im dotąd wyzisk i wyrażen. Gorzej jeszcze, bo zdarzają się wypadki, że dzieci zachodzą tam podobno nawet w niedzielę podczas nabożeństwa. Czemu ten stan rzeczy tolerowany jest aż dotąd bezkarnie? Ludzie w mieście tłumaczą sobie, że to dlatego, iż ów właściciel jest „prawomysłnym”. Tem większy na rodzicach spoczywa obowiązek zważania na dzieci, aby je usztrze przed niebezpieczeństwem zepsucia. Nie od rzeczy byłoby także, aby nauczyciele zwrócili działwie uwagę, że nie wypada jej uczęszczać do restauracji grać w Bajaco. I niech ktoś teraz powie, że niema równości w stosowaniu praw względem wszystkich obywateli.

Wielkie zebranie Akcji Katolickiej.

Nowemiasto. Ostatniej niedzieli po południu o godz. 5 odbyło się na sali Hotelu Polskiego w Nowemmieście wielkie zebranie parafjalnego Komitetu Akcji Katolickiej, któremu przewodniczył nauczyciel tut. szkoły powsz. p. Głomski. Przy przepelnionej wiernymi sali oraz udziale księdza radcy Papego i ks. ks. wikariuszów zajął Przewodniczący zebranie pochwaleniem Pana Boga. W krótkich, a dobitnych słowach scharakteryzował następnie p. Przewodniczący obecną walkę o prawa Boskie, przyczem jedna strona usiłując usunąć Boga i jego prawa z rządów, szkół itd. W końcowych słowach nawoływał do przeciwstawienia się tym bezbożnym dążeniami i stania wiernie pod sztandarem Boga. Następnie odśpiewano pieśń przy akompaniamencie p. Smukaly „Chrystus zmartwychwstał jest”. Trzeciwe odczyty kier. szkoły z Marzęcic, p. Mazerskiego, pt. „Zmartwychwstaniem” oraz nauczyciela p. Stupskiego z Nowemgiasta pt. „Ratujmy Bazylikę Wileńską” daly uczestnikom nie tylko odpowiednie pouczenie, ale i zachęte i bodziec, a nadto otucha, że świat zmartwychwstał, tj. duchowo odrodzi się w Chrystusie i stanie się „jedną owczarnią i jeden pasterz”. Ze słowa,

wypowiedziane przez prelegentów trafiły na podatni grunt, dowodem tego rzesiste oklaski, którymi im wyrażono podziękowanie. Program zebrania uzupełniono jeszcze odśpiewaniem pieśni „Wesoły nam dzień dziś nastąpi”. W końcu p. Przewodniczący zebrania dziękował zebranym za tak liczny udział w zebraniu i po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga” zamknął to podniosłe zebranie.

„1 Maj” u nas.

Nowemiasto. Dzień „1 Maj” jak wiemy, należy do I, II, czy też nawet i III. Międzynarodówki. W naszym grodzie niema on żadnego znaczenia, prócz, zdaje się, dla jednego jedynego członka, a zarazem też i prezesa, sekretarza i skarbnika socjalistycznego w osobie p. Swiniarskiego. On jeden w naszym mieście dzierży sztandar socjalistów, on jeden kieruje jedynie dla samego siebie całym związkiem, „którego im tu brak” Jego głównym zadaniem to urządzenie dnia 1 maja. Stara on się corocznie pociągnąć w swoje „szeregi” więcej takich „ideowców”, jednak bez skutku. Tak też było i w bieżącym roku. Postarał się u władz o pozwolenie na urządzenie pochodu, na wiec pod gołym niebem itd., lecz znów spaliło wszystko na panewce.

Pochód był organizowany z targowiska miejskiego na rynek, lecz z powodu braku „towarzyszów” nie odbył się. Na rynku natomiast o godz. 11 przed południem postawiono obok ewang. kościoła stół, przybył też mówca z Torunia, „towarzysz” p. Karliński, no i p. Swiniarski z małym czerwonym sztandarem, lecz „towarzyszów” było brak. Po długich wyczekiwaniach, gdy już „towarzysz” Karliński wstąpił na stół, przystąpiło bliżej stołu kilka przechodniów, aby przysłuchać się, co on też powie, co dano mówcy asumpt do oświadczenia, iż zebralo się aż 200 ludzi. Tymczasem zaledwie dziesiąta część tam była i to wszystko nietowarzysze. Poza kilku hasłami socjalistycznymi i potępieniem Hitlera oraz ciągłym powtarzaniem „towarzysze” nic nowego mówca nie powiedział. W końcu odczytał rezolucję, wypowiedziącą się przeciw wojnie, a wszyscy „słuchacze” rozeszli się do domów. Został znów sam p. Swiniarski z czerwonym sztandarem.

Kulanie o nagrody.

Nowemiasto. Klub kreglarski „Dziwiątka” Nowemiasto podaje do łaskawej wiadomości, że, począwszy od czwartku, dnia 4 bm. o godz. 17 aż do niedzieli dnia 7 bm. do godz. 10 odbywać się będą kulania o nagrody. Udział mogą brać i nieczłonkowie tak miejscowi, jak i zamiejscowi.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. Zamiast zawiadomienia o ślubie złożył p. D. Arendt z Nowemgiasta w naszej administracji 20 zł na Kościół w Tereszewie.

Z Pomorza.

Sensacja w sprawie kandydatury burmistrza?

Lidzbark. Będąc przypadkowo w sobotę jako przejezdny w Lidzbarku, zauważyłem na pierwszy rzut oka jakieś ogólne poruszenie. Pytając tu i ówdzie, co ono znaczy, otrzymałem w odpowiedzi, że z powodu dzisiejszego wyboru nowego burmistrza. Od razu widać było, że zainteresowanie sprawą wyboru burmistrza jest bardzo wielkie, sala posiedzeń przepelniona. Przebieg tych obrad był dość gorący, gdyż pp. radni ścierałi się między sobą. Bardzo zaintrygowana mnie pogłoska, jakoby chodziło o to, by wybrać niejakiego W. B. Wyglądnie tej kandydatury jest niemałą sensacją gdyż miejscowemu społeczeństwu ta kandydatura nie wydaje się zgola odpowiednią, już choćby tylko dlatego, że jego osoba nie odpowiada absolutnie warunkom konkursu jako, że brak mu wymaganej praktyki 5-letniej. A budownictwo miejskie chyba niema nie wspólnego z praktyką samorządową. I wogóle ogół naszego społeczeństwa nie widzi w nim absolutnie potrzebnych na stanowisko burmistrza zdolności. Musimy też surowo zganic takie praktyki, jak ubijanie targu o stanowisko burmistrza przy kieliszku, jak to pewna grupa czyni. Chyba nie na to ich wybrali obywatele miasta na przedstawicieli swych.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lidzbark. W ub. sobotę odbyło się zebranie R. M. przy współudziale przedstawicieli Magistratu pp. Kamińskiego, Eterra, Tessara i Lewandowskiego oraz członków R. M. w komplecie. Na wstępie zajął zebranie p. przewodn. Kozicki i oświadczył, iż zebranie dzisiejsze jest bardzo ważne gdyż pp. radni mają wybrać nową głowę, poczem odczytano protokół z ostatniego posiedzenia R. M., który został bez zastrzeżeń przyjęty.

1. W sprawie wyboru burmistrza oświadczył p. Przew., że wpłynęło na skutek ogłoszenia konkursu 26 ofert, poza konkursem 2, a więc razem 28 ofert. Nad sprawą wywiązała się dłuższa bardzo ożywiona dyskusja. Między in. wpłynął wniosek, by wybór burmistrza odroczyć, a przystąpić do dalszego porządku obrad. Ten wniosek został odrzucony i uchwalono wszystkie oferty na zebraniu odczytać. Wśród odczytanych ofert była jedna także znanego ogólnie Gućia, która wywołała tylko wesołość na sali.

Odczytano ofert 12, co potrwało około 3 godz., poczem p. przewodn. zamknął posiedzenie i oświadczył, iż z powodu spóźnionej pory odracza posiedzenie na najbliższe dni, na które to posiedzenie zwoła kurenda pp. radnych. I tak obywatelstwo naszego miasta jeszcze swej głowy nie otrzymało, choć było to gorącym ich życzeniem.

Odnaczenie.

Brodnica. — W. Pan Olszewski, emeryt. starosta brodnicki, został odznaczony medalem Bojowników Niepodległości za prace około odzyskania Niepodległości.

Uduśliła dwoje własnych dzieci.

Wąbrzeźno. 37-letnia Anna Surmak z Piwni pow wąbrzeskiego uduśliła 27 bm. z dwójkiem nieślubnych dzieci (6-letnia córka i jednoroczny syn) do lasu i tam je uduśliła. Następnie wyrodna matka owięta włókli swych dzieci w odzież i porzuciła w gęstwinie. Jak ustalono w czasie badań komisji lekarskiej, przed uduśleniem dzieci wypiły jakiś trujący napój.

Dziecko wpadło do kotła z wrzącą wodą.

Przewocho, pow. świecki. Niejaka M., piorąc bieliznę, wystawiła kocioł z gotowaną wodą z pieca na podłogę. Do pralni weszło jej dziecko i usiadło na brzegu kotła z gotowaną wodą, nagle straciło równowagę i wpadło do kotła, przez co odniosło poważne oparzenia całego prawego boku.

Oszust pobierał pieniądze od bezrobotnych.

Tezew. W Gąsiorkach, pow. tezewski, zjawił się pewien osobnik, który rzekomo przyszedł godzić ludzi do pracy, a mianowicie do kopania torfu w majątku Kościelna Jania. pobierając od każdego, jako zapewnienie, że przyjdzie do pracy, po 2 zł. Gdy ludzie w oznaczonym dniu zgłosili się do pracy, okazało się, że w Kościelnej Jani wcale torfu nie kopia ani ludzi do pracy nie potrzebują. Oszust naturalnie zdążył zbiec już z zadatkami.

Kilka uwag odnośnie do ostatniego posiedzenia Sejmiku Powiat.

w Nowemmieście.

Nowemiasto. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego w Nowemmieście. Nie mamy dziś zamiaru dać szczegółowego z jego przebiegu sprawozdania. — Uczynimy to dopiero w jednym z następných numerów pisma. Jedyne pragniemy go poddać krótkiemu scharakteryzowaniu. A mianowicie, z góry należy podkreślić, że Sejmik ten spokojnym swym i sprawnym przebiegiem znacznie odbijał od tych, które zwykliśmy byli obserwować w poprzednich latach. To też mimo, że porządek obrad zawierał aż 21 punktów, wśród których znachodziły się tak ważne przedmioty jak uchwalenie budżetu na rok 1933/34, przyjęcie sprawozdania rachunkowego na rok 31]22, sprawozdanie i bilans Kom. Kasy Oszczędności za rok 1932 i t. d. tok obrad, aczkolwiek był ożywiony, był sprawnym i szybkim, tak iż cały ten obszerny porządek obrad wyczerpany został w niespełna 8 godzinach. Stanowi to najlepszy dowód na to, że tam, gdzie Sejmik spotyka się z rzeczowem, rozsądnym postawieniem sprawy, widzi chęci i zamiary w kierunku oszczędnościowym, ma dla nich pełne zrozumienie i opozycji nie uprawia. A tam tylko twardo i nieugięte przeciwstawia się, gdzie widzi szkodliwą, lekkomyślną albo nieudolną politykę gospodarczą. Pewno, że dawniejszym zainteresowanym czynnikiem musiało na tem zależeć, by Sejmik nasz przedstawiał w roli buntownika, zacietrzewionego i partyjnie nastawionego opozycjonisty, robiącego opozycję jedynie dla opozycji, a to w tym celu aby w ten sposób usprawiedliwić swą złą robotę gosp. Ale siła faktów, a przedewszystkiem skutki tej tak zgnębnej polityki gospodarczej stały się zbyt wymownymi, by nie dać ostatecznie pełnej racji i satysfakcji tym, którzy w tej sprawie takie, a nie inne zajęli stanowisko, które nie było niczem innym, jak silnym biciem na alarm wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego naszemu powiatu ze strony takiej gospodarki. Gdy wreszcie doczekał się ten Sejmik uwzględnienia tego, o co walczył, a mianowicie rozumnej i rzeczowej polityki gospodarczej ze strony Wydziału pod kierownictwem jego obecnego Przewodniczącego, odpowiedział na nią spokojnym i rzeczowem ustosunkowaniem się. A jeżeli były jeszcze momenty drażliwsze, jak np. wyłączenie z pod przyjęcia sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu na rok rachunkowy 1931/32 działów z administracji cegielni, cementowni i żwirowni, to dotyczy to właśnie jeszcze sprawy owej poprzedniej gospodarki z jej fatalnym obciążeniem dla czasów obecnych.

Pozatem jednak prawie wszystkie pozycje, wstawione przez Wydział do budżetu na rok 1933-34, zostały z drobnymi tylko zmianami tak w dochodzie jak i w rozchodzie przyjęte. I kwestja tak przez długi szereg lat drażniąca jak samochodu powiat. została tymrazem dla obydwu stron zadawalajaco załatwiona. Jedyne sprawa zapomogi dla Towarzystwa Sport. i P. W. ujawniła w tonie czł. Sejmiku jeszcze zawsze oddźwięki silnego niezadowolenia i żalów. Przedstawiciele ludności naszego powiatu poprostu pojąć i rozumieć nie mogą, jak w obliczu niebezpieczeństwa, grożącego nam od zewnątrz ze strony wroga, wyłączać można nie tylko z pod kategorii wspieranych z funduszów ludności powiatu, ale wogóle i z pod PW tych organizacyi, które, ożywione jak najgorętszym duchem patriotyzmu, oświadczają gotowość i niezłomną wolę obrony Państwa, a jednostronnie wspiera się tylko te organizacje, które mają pewną miarkę polityczną. A żeby, choć już nie wspierając tamtych organizacyi, przynajmniej pozostawiono je w spokoju, ale ze wszęch stron się ich zwalcza i za wszelką cenę chce się je ubić. Dotyczy to przedewszystkiem naszych Powstańców i Wojaków, Młodzież. Kat. i Sokola. Ten żal i ta gorzyc na takie nierównomierne traktowanie przetrwały się w głosach prawie wszystkich mówców i ogólne było wołanie zmienić takie postępowanie. Jeżeli Ojczyzna w niebezpieczeństwie, to czy taka czy inna organizacja, byle gotowa była jej bronić, powinna być na równi traktowana.” I zwsząd odzywały się też głosy: „mimo tak ciężkich czasów damy i całe 7000 zł i więcej na cele przysposobienia wojskow., ale niech będzie sprawiedliwy ich podział!” A jeżeli uchwalono z preliminowanej przez Wydział na ten cel kwoty 7000 tylko 3000 — to uczyniono to, jak to było aż niezbyt widocznem — z bólem serca, a w tym zamiarze, by przecież spowodować miarodajne czynniki do zmiany dotychczasowej swej taktyki. Resztę z tej kwoty 4000 zł — uchwalono dla doraźnych prac dla zatrudnienia bezrobotnych, co daje możność, że, jeżeli chodzi o urządzenie strzelnic, boisk itd. zatrudnienia przytem naszych bezrobotnych.

I aczkolwiek w tym punkcie Sejmik tylko o połowę uchwalił tego, co preliminowano, dowiódł on dużo dobrej woli i od innych obecnie obecnych czynników zależy, by i te rozdźwięki zostały usunięte, a skargi tak słuszne umilknąć mogły. Pozatem już tylko sprawa szosowa była przedmiotem ogólnego narzekania. Aczkolwiek skargi te były raczej życzeniem w kierunku odnośnych czynników oraz zamiarem zwrócenia im na braki i niedostatki uwagi, Budowniczy powiat. wziął to osobiście i stąd jego replika tego rodzaju, że wywołać musiała reakcję z łona Sejmiku. Pozatem jednak Sejmik cały odbył się w atmosferze spokojnej i rzeczowej. Boito każdy nieuprzedzony przyznać musi, że członkowie Sejmiku sprawy traktują poważnie i rzeczowo. Są to przeważnie ludzie pracy — robotnicy — mniejsi i średni rolnicy, a jednak, jak rzeczowo, jak rozsądnie i z jakim rozumieniem sprawy umięją przemawiać. Choć nieraz szwankuje może forma, ale rzecz sama po największej części jest trafnie i nader rozsądnie ujmowana. Świadczy to dodatnio o wyrobieniu obywatelskim, o głębokim poczuciu odpowiedzialności u naszych wybrańców samorządowych. I stąd nieufność do samodzielných poczynań naszych przedstawicieli w ciałach samorządowych, jaką się wyraża w nowej ustawie samorządowej uważamy odnośnie do naszych okolic za zupełnie niesłuszną. Bądź co bądź członkowie Sejmiku wracali z ostatniego posiedzenia zadowoleni, że wreszcie stosunki umożliwiły im odbycie go w spokojniejszej, a przez to miłej atmosferze niż to było poprzednio.

Książeczka oszczędnościowa uratowała życie drożnikowi.

Inowrocław. Na dom drożnika kolej. Jakubowskiego w Pławniku napadli bandyci, żądając pieniędzy. Wobec odmowy bandyci grozili zabiciem. W ostatniej chwili Jakubowski oświadczył, że pieniądze ma w banku, wskazując na książeczkę. Zawiedzeni bandyci zabrali jedynie około 30 zł. w bilonie, a następnie poczęli rabować garderobę i wartościowe przedmioty. W szafie kuchennej znaleźli złoczyńcy butelkę wódki, którą pod groźbą rewolweru musiał wypić Jakubowski. Swe życie Jakubowski zawdzięcza jedynie książeczce oszczędnościowej.

Znak czasu !..

Wilno. Sanacyjne pismo „Słowo Wileńskie” wydało specjalny numer z okazji obchodu 14-tej rocznicy odzyskania Wilna. Numer ten zawiera 22 strony, ale z tego... 18 jest zajętych obwieszczeniami wileńskiego „Banku Ziemińskiego” o wystawieniu na licytację 560 majątków ziemskich w rejonie wileńskiego sądu okręgowego. Mało pocieszające!

Spokojny przebieg 1 maja w Polsce.

Pierwszy maj jest świętem komun. socjalistycznej międzynarodówki. To też dzień ten jej zwolennicy przeznaczają świętowaniu pochodom, demonstracjom, które nieraz mają krwawy przebieg.

Tegoroczny 1 maj w Polsce minął spokojnie. Próby demonstracji komunistycznych we Warszawie nie udały się.

Herriot i Paderewski razem wracają do Europy.

Paryż. „Paris Soir” donosi, że Herriot, powracający do Europy razem z Paderewskim na okręcie „Ile de France”, prowadzi częste rozmowy ze znakomitym muzykiem polskim na temat zagadnień bieżących.

Jubileusz W. Witosa.

Wierzchosławice, 1 5. Wczoraj Wincenty Witos obchodził 25-lecie swej pracy na niwie politycznej. Z racji tej odbyła się w Wierzchosławicach uroczystość, w czasie której wygłoszono liczne przemówienia. Imieniem Str. Narodowego składał jubilatowi życzenia p. Sikora, prezes okręgu krakowskiego S. N.

Żydzi wywołali bójkę.

Pruszków, koło Warszawy. Onegdaj wieczorem jedna z główniejszych ulic Pruszkowa przechodzili robotnicy Kazimierz Cholewicki, Grzejszczak i Strzelecki. W pewnym momencie minęła ich grupa młodych żydów. W rezultacie spotkania i wymiany docinków wynikła bójka, w czasie której żydzi dobyli rewolwerów i dali około 10 strzałów. Dwaj Polacy odnieśli rany. Policja aresztowała wszystkich 3 Polaków, pozatem dwóch żydowskich bojówkarzy.

Zasiewy w Lubelskiem zniszczone.

Lublin. Ostatnie przejmujące chłody wyrządziły w woj. Lubelskiem nader liczne szkody w zasiewach, a w szczególności poważne straty spowodowały w ogrodach warzywnych. W wielu wypadkach warzywa i sadzonki w 100 procent zostały zniszczone.

Spalił własnego umyślowo chorego syna.

Łuck. Gospodarz Fuźnik z Raszyki, człowiek dość zamożny, chcąc pozbyć się swego umyślowo chorego syna Makarego, po wyniesieniu z izby wartościowych przedmiotów zamknął drzwi do chaty, w której znajdował się tylko Makarg, poczem podpalił dom, który stanął prędko w płomieniach. Ogień przerzucił się wnet na sąsiednie gospodarstwo brata podpalacza. Z pod zgliszczy wydobyto zwęglone zwłoki Makarego. Nieludzkiego ojca aresztowano.

Z giełdy pieniężnej.

Dolar dalej spada — funt także.

Warszawa 1. 5. Na warszawskim rynku pieniężnym zapanowała w poniedziałek prawdziwa panika w zakresie transakcji dolarowych.

W godz. porannych Bank Polski płacił za dolary początkowo 7.60, a później 7.55 aż do 7.40 wieczorem.

Zapanował nastrój paniczny, posiadacze banknotów dolarowych starali się ich wyzbywać za wszelką cenę, podaż miała charakter masowy, a popyt był bardzo słaby.

Nastrój, panujący w godz. popołudniowych na warszawskim rynku pieniężnym, da się określić jako paniczna ucieczka od dolara.

Równie funty szterlingi wykazują niżkę. Notowano Londyn 29.85.

W sferach finansowych stolicy przewidywany jest dalszy spadek kursu dolara i możliwość obniżenia wartości jego do 50 groc., a to zgodnie z pełnomocnictwami, otrzymanymi przez prezydenta Roosevelta od senatu.

Gandhi znów rozpoczyna głodówkę.

Londyn. Mahama Gandhi ma rozpocząć w dniu 8 maja ponownie głodówkę, która ma trwać 3 tygodnie.

Obawiają się, że Gandhi tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który zapewne zakończy się jego śmiercią.

Onegdaj Gandhi do więzienia, w którym przebywa, wezwał swego syna i oznajmił mu o postanowieniu głodówki.

Syn Gandhiego w ciągu dwu godzin starał się bezskutecznie odwieść ojca od tego zamiaru.

Głodówka — według oświadczenia Gandhiego — niema podłoża politycznego. Mahatma dąży jedynie do wewnętrznego oczyszczenia, jednakże panuje przypuszczenie, że postanowienie Gandhiego jest wywołane niezadowolaniem ze stanowiska Hindusów w kwestji zniesienia ograniczeń dla Parjasów.

Zamordowanie prezydenta.

Warszawa, 1 5. Według doniesień z Peru wczoraj został zamordowany prezydent tej republiki, Lanchez Ciro. Prezydenta zamordował nieznany sprawca w chwili, gdy Ciro odbierał defiladę 20.000 nowozaprzyśiężonych rekrutów.

Ząb — przyczyną śmierci.

Nakło. 20-letni Franciszek Wybierała ze Sadek od dłuższego czasu już leczył zęby u pewnego dentysty. Po jednym takim zabiegu dentystycznym opuchła mu nagle twarz. Zaniepokojony tym objawem ojciec udał się do dentysty po poradę. Dentysta uspokoił ojca, oświadczając, że opuchnięcie w tym wypadku jest przejściowe. Stan chorego atoli pogorszył się, a przywołany lekarz stwierdził zakażenie krwi od zęba, leczonego przez dentystę i zarządził przewiezienie chorego do lecznicy w Wyrzysku, gdzie mimo operacji zmarł.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 4. V. 12.10 Płyty gr. 12.35 XXV koncert szkolny z Filharm. Warsz. 15.25 Płyty gr. 15.35 Odczyt. 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt pt. „Szata roślinna a człowiek”. 17.00 Koncert kameralny z płyt gr. 17.40 Odczyt aktualny 18.00 „Odpoczywajmy czyli rzecz o wywczasach nauczycielskich”. 18.10 Muzyka lekka i taneczna z „Adrii”. 19.20 „Komunikat Przysp. Roln. 19.30 Felj. pt. „Zycie literackie”. 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Płyty gr. 20.10 Omówienie programu koncertu Europejskiego Finlandzkiego. 20.30 Tr. z Helsingforsu — koncert w wyk. ork. radj. i miejskiej symfon. (80 osób). 22.00 Kwadrans lit. pt. „Zołnierska przygoda” — fragment z książki pt. „Błękitni ryceerze”. 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka taneczna z płyt gr. 23.00 Muzyka taneczna z „Gastronomiji”.

Piątek, 5 bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Przegląd wy dawnictw perjo. 15.50 Muzyka z płyt gr. 16.40 Odczyt pt. „Walka z brzydota”. 17.00 Muzyka salonowa. 18.00 „Samolot polski w zawodach Algero-Marokańskich”. 18.20 Muzyka lekka z „Italii”. 19.20 „O lnie i wełnie” (odczyt roln.). 19.30 Feljeton. 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie felj. lit. pt. „Wrażenia z konkursu poetyckiego”. 22.40 Wiad. sport. 23.00 Muzyka taneczna z Krakowa.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 29. 4.

Płacono w złotych za 100 kg.	
Żyto	17.75—18.00
Pszonica	36.00—37.00
Owies	11.25—11.75
Jęczmień browarowy	14.25—15.00
Mąka żytnia	27.50—28.50
Mąka pszenna 65 proc.	55.50—57.50
Otręby żytnie	8.50— 9.25
Otręby pszenne	9.00—10.00
Groch Victoria	21.00—23.00
Gorzeyca	46.00—52.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Lupieki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Obwieszczenie.

We wtorek, dnia 9-go maja 1933 r.

odbędzie się

w Nowemmieście nad Drwęcą

JARMARK na bydło i konie.

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 29 kwietnia 1933 r.

Kurzętkowski, burmistrz m.

Zagranica kupuje tylko Modrow'a Industrie.

Sadzonki uznane Modrow'a Industrie

sprzedaje tanio Probstwo w Prątnicy.

Słuchawki

do radja

jak

„Ramona“

„Biały trójkąt“

„Filowyt“

w wielkim wyborze poleca tanio

„DRWECA“ Druk. i Księg. NOWEMIASTO.

Za okazane nam dowody życzliwości w dniu naszego ślubu, szczególnie Tow. Śpiewu „Harmonja”, Kat. Stow. Panien, również wszystkim nam życzliwym za nadesłane życzenia i kwiaty składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

podziękowanie

Dominek Arendt z żoną z d. Sypniewska.

Nowemiasto, w maju 1933.

DZIEŃ REKLAMOWY - NIEBYWAŁA OKAZJA!

W dniu „3 Maja“ ceny na FOTOGRAFJE w dobrem wykonaniu znacznie niższe i to:

6 pocztówek czarnych 3.— zł

6 pocztówek brązowych 4.— zł

wykonuje się w zakładach fotograficznych.

F. LUBOWIECKIEGO, Nowemiasto — Lubawa.

Od 15 maja lub 1 czerwca

potrzebna

panienka,

któraby chciała wyczyć się

kuchni. Hotel Bona, Nowemiasto.

FORMULARZE

poleca

Drukarnia „Drweca”.

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek

i Związek Księgarzy Polskich

organizują w całym kraju

Wyprzedaż posezonową

pod nazwą

Tani Tydzień

KSIĄŻKI

od dnia 27 kwietnia rb. do 10 maja włącznie.

Polaka wykształcić może tylko dobra polska książka!

Aby dać możność Szan. Społeczeństwu zaopatrzenia się w tanie książki w myśl uchwały Związku Księgarzy

urządzamy także w naszej Księgarni w tymże czasie,

tj. od 27 kwietnia rb. do 10 maja włącznie

„TANI TYDZIEŃ KSIĄŻKI”

W tym celu sprowadziliśmy na półki księgarskie większą ilość książek, objętych „Tanim tygodniem”, które sprzedawać będziemy po bardzo niskich cenach.

Prócz książek, posiadanych na składzie, wyłożone są w naszej księgarni katalogi książek nieomal wszystkich wydawców w Polsce, z których Szan. Społeczeństwo korzystać może, i to książek z wszystkich dziedzin po bardzo niskich cenach, bo do 90 proc. niżki.

„DRWECA“

Druk. i Księgarnia NOWEMIASTO.